Nr. 89. Lwów, Poniedziałek dnia 30. Marca 1885. Rok III.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Rzymsko katolickie:
Dziś: Kwiryna.
Jutro: Balbiny.
Pojutrze: Hugona.

Grecko katolickie:
Kyryłła.
Chryraufta.
Prep. Otec.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 5 godz. 5 m.
Zachód „ o 6 „ 2 „
Termometr + 5 Pogoda.

Dlaczego sprawa p. Kozłowskiego spadła z porządku dziennego.

Scena piątkowa w parlamencie wiedeńskim miała się tak:

Po uchwaleniu projektu ugody z Nordbahnem, gdy o godzinie ¼4 po południu prezydent Smolka naznaczył bardzo liczny porządek dzienny na wieczorne posiedzenie, które miało być ostatniem przed świętami, a między innemi wymienił także projekt Zeithamra o regulacji rzek w Galicji, powstał dr. Magg z lewicy, i rzekł: „Projekt ten rozdano nam po części wczoraj późnym wieczorem, po części dopiero dziś zrana; §. 36 regulaminu nie dopuszcza, aby tak rychło można go brać pod obrady. Proponuję tedy zamiast niego sprawozdanie komisji länderbankowej. Godność Izby wymaga publicznego traktowania tej sprawy, i niepodobna przypuścić, aby przedmiot pozostał niezałatwiony aż do rozejścia się lub rozwiązania Izby“.

Smolka: „Winienem na to zauważyć, że wszystkie proponowane przezemnie na porządek dzienny sprawy, są projektami rządowemi i mają pierwszeństwo. Zresztą wiadomo zapewne Izbie, iż deputowanemu Żakowi, sprawozdawcy większości komisji umarła żona, i musiał wyjechać przed kilku dniami. Rozstrzygającą zaś zdaje mi się rzeczą, iż projekta rządowe mają pierwszeństwo.

Dr. Magg: Projekt regulacji rzek nie jest rządowym, lecz wnioskiem Zeithamra.

Przystąpiono potem do głosowania, i wskutek posiłku ze strony klubów Coroniniego i Lienbachera, 163 głosami przeciwko 140 zapadła uchwała, na wieczornem posiedzeniu postawić sprawozdanie o sprawie Kozłowskiego, łącznie z niezałatwionem od kwietnia z. r. sprawozdaniem o sprawie Kamińskiego.

Polacy mimo rzekomego urgensu p. Kozłowskiego głosowali przeciwko braniu tego przedmiotu na porządek dzienny. Ministrowie będący posłami, głosowali także przeciw, a z ław skrajnej lewicy odzywały się na to głosy: *„Skandal, die Minister erklären sich solidarisch mit Kozłowski!“* (dosłownie ze stenogramu dzienników wiedeńskich).

Wskutek zapadłej uchwały komisja lenderbankowa zebrała się zaraz po posiedzeniu i zamiast nieobecnego Żaka wybrała dep. Dostala referentem większości. W myśl regulaminu służyło nowemu referentowi prawo, żądać przynajmniej 48 godzin czasu do przejrzenia aktów, co tem trudniejszem się stało, ile że Żak zamknął akta w swojej szufladzie i zabrał kluczyk. Lewica ujrzała się tedy pod presją zbiegu okoliczności, a mając zamiar szeroką rozwinąć debatę na temat Lenderbank-Kozłowski, wobec kilku przedmiotów poprzedzających, jako to ustawy dynamitowej, kongrualnej itp. miała perspektywę przeciągnięcia posiedzenia przez całą noc, a może nawet na drugi tydzień jeszcze. I dlatego wolała na razie zrezygnować. Posiedzenie skończyło się o godz. 9 wieczór, ale Magg wyraźnie zastrzegł, aby przedmiot ten znajdował się na najbliższym porządku dziennym, poczem p. Smolka życzył posłom *„recht vergnügte Feiertage und freundliches Wiedersehen nach Ostern* (oklaski).

Konfiskata opisu projektu na pomnik Mickiewicza.

Dnia 27 b. m. odbyła się w sądzie krajowym krakowskim rozprawa wskutek sprzeciwu wniesionego przeciw konfiskacie numeru 54 dziennika *N. Reforma*. Przewodniczył radca Łukaszewski. Wotantami byli: radca Lubaszek i sekretarz rady Federowicz. Prokuratorję zastępował substytut: Münnich. Za wydawnictwo stanął adwokat dr. Boroński. Po wywołaniu sprawy prokurator wniósł o wykluczenie jawności całej rozprawy, do czego się przychylił trybunał, pomimo sprzeciwienia się obrońcy. Obrońca powołał na mężów zaufania p. Brochockiego i Machniewicza. Prokurator sprzeciwił się dopuszczeniu mężów zaufania, poczem trybunał uchwalił dopuścić do rozprawy powołanych mężów zaufania. Po wysłuchaniu stron, trybunał ogłosił orzeczenie, że artykuł zamieszczony w numerze 54 dziennika *N. Reforma* z dnia 7 marca 1885 pod napisem: „list Matejki w sprawie pomnika Mickiewicza“ w ustępach 5 i 6 zawiera znamiona zbrodni z §. 64 u. k. (obraza zmarłych członków domu cesarskiego), że zakazuje dalszego rozpowszechniania tego pisma i zarządza zniszczenie zabranych egzemplarzy. Przeciw temu orzeczeniu zgłosił dr. Boroński zażalenie.

Wynalazek Ochorowicza.

Jako największy dowód uznania termomikrofonu, o którym pisaliśmy, przytoczyć należy okoliczność, że na wystawie elektrycznej w Paryżu, wynalazkowi p. Ochorowicza ofiarowano honorowe miejsce.

Dnia 21 marca uroczyście otwarto wystawę elektryczną w Paryżu, urządzoną przez międzynarodowe Towarzystwo elektryków, pod prezydencją ministra poczt i telegrafów. Gdy prezydent rzeczypospolitej francuskiej, p. Grévy, przybył, wprowadzony przez p. Cochéry, ministra poczt i telegrafów, oraz pana Bergera, prezesa Towarzystwa międzynarodowego elektryków, zabrzmiał hymn narodowy. Zaczęto się oglądać w około, nigdzie bowiem nie widać było muzyki. „Marsyliankę“ wygłaszały aparaty telefoniczne naszego uczonego. Minister wojny przysłał był z grzeczności muzykę wojskową, którą umieszczono za ogrodem, należącym do obserwatorjum w oddzielnym pawilonie i gdzie znajdowały się także transmitory termomikrofonu Ochorowicza. Za ich to pośrednictwem pieśń Rouget de l'Isle brzmiała donośnie w chwili ukazania się najwyższego naczelnika państwa na wystawie elektryczności.

P. Grévy słuchał ze zdziwieniem i widoczną przyjemnością, a obecni rozstąpili się uprzejmie, pozostawiając dlań wolne miejsce w pośrodku sali. Gdy muzyka umikła, minister poczt dał znak dr. Ochorowiczowi, aby się zbliżył, i przedstawił go prezydentowi republiki. Grévy z wyrazem dobroduszności i wielkiej grzeczności na twarzy, uścisnął rękę naszego rodaka, mówiąc: „Dziękuję panu za tak miłą niespodziankę i winszuję świetnych rezultatów pańskich poszukiwań“. Wtedy rozległy się huczne oklaski, których nikt z wystawców więcej nie otrzymał.

KRONIKA

U p. namiestnika miała wczoraj posłuchanie liczna deputacja rzemieślników krakowskich z prośbą o zatwierdzenie statutu Izby rękodzielniczej w Krakowie na wzór lwowskiej. Gmina krakowska daje na ten cel znaczną subwencję i lokal. Pomoc przyrzekł także hr. Artur Potocki.

Na poparcie przedsiębiorstwa dostaw dla wojska złożył w sobotę w lwowskiej Izbie rękodzielniczej obywatel Gniewosz, właściciel Złotego Potoka jeden udział, zadatkując 250 gld.

Pojedynek. Lasek krzywczycki był onegdaj rano o godzinie 7 miejscem tragikomedji, jaka miała się rozegrać między dwoma młodzieńcami, pp. D. i W. Pierwszy z nich obraził niedawno temu w towarzystwie bardzo dystyngowanem pewną panienkę, ku której czuł afekt p. W. Naturalnie, że następstwem tego było wyzwanie ze strony przeciwnika. Onegdaj obaj zapaśnicy udali się z sekundantami swymi do wspomnionego lasku, stanęli w koszulach tylko, jak prawo pojedynku wymaga, sekundanci odmierzyli metę i — strzały miały paść. Pan D. jednak chcąc tylko nastraszyć przeciwnika, miał pistolet nabity tylko prochem, o czem drugi niewiedział. Sekundanci poczęli próbować zgody, na co przystał p. D. i wypalił w górę, oświadczając, że honorowi stało się zadość. Toż samo uczynił i pan W. poczem w przykładnej zgodzie odjechano do domu. Sceny jednak całej świadkiem był przypadkowo leśny, który rzecz całą natychmiast zaraportował policji. Ta wzięła się energicznie do rzeczy i pociągnęła wczoraj i pojedynkarzy i sekundantów do odpowiedzialności.

Nowa sztuczka ortodoksów żydowskich. Że każde uczciwe usiłowanie dążące do reformowania, w szczególności zaś do polonizowania żydów napotyka na konsekwentny upór hussytów lwowskich, tego chyba jaż dowodzić nie potrzeba. Znane to fakta każdemu, kto choć trochę sprawą żydowską się zajmował i w szczególności partji fanatyków galicyjskich, jaką taką poświęcił uwagę. Dziś wypada nam znów zanotować fakt szczególny, dowodzący zaślepienia i nienawiści tych ludzi dla wszystkiego, co na jakąś styczność z cywilizacją lub polskością. P. Darewski, starszy kantor żydowskiej gminy tutejszej, znany jako jeden z najlepszych w ogóle tenorzystów, który najświetniejsze zaproszenia do Medjolanu i Berlina kilkakrotnie odrzucał, na to tylko, aby pozostać we Lwowie, postanowił zreformować śpiew przy nabożeństwach, wprowadzając na wzór zagraniczny śpiewy klasyczne, a gdzie się udało, i polskie. Co roku np. śpiewa po polsku na cześć poległych w powstaniu listopadowem, to samo śpiewał po polsku na pogrzebie śp. Mojżesza Beizera, jak również na uroczystym obchodzie na cześć Sobieskiego w Żółkwi. Rzeczy to na pozór naturalne i tak drobne, że o nich i mówić nie warto. Ale zarząd templu widocznie innego był zdania i uważał to za słuszne, bezbożne nowatorstwa. A więc krzyki, pokątne intrygi, oszczerstwa i dokuczania, które w ostatnim czasie doszły do takich rozmiarów, że p. Darewski prawdopodobnie zmuszony będzie podziękować za miejsce i gdzieindziej chleba sobie szukać. Wprawdzie przełożeństwo zboru izr. ujęło się za pokrzywdzonym, a kobiety żydowskie w ilości przeszło 100, wniosły podanie do zboru o zatrzymanie p. D. na posadzie, ale mimo to rezultat bardzo jest wątpliwy, i kto wie, czy partja zacofańców nie postawi na swojem. Wobec

tego wypada się nam chyba odwołać do inteligencji polskiej między żydami, która przyszedłszy do przekonania, że tu rozchodzi się o kwestję nie osoby nawet, ale kwestję zasadniczą, powinna wszelkich sił dołożyć, aby husyci nie odnieśli zwycięztwa.

P. Mehoffer ck. prokurator kraj. trybunału w Czerniowcach został w drodze dyscyplinarnej usunięty z urzędu.

Prezentę na gr. kat. probostwo w Kopyczyńcach otrzymał ks. Włodz. Mykitka, a w Jamelnicy ks. Gawacki.

Wieczornica „Lutni", która się odbyła onegdaj w sali „Sokoła" zgromadziła takie mnóstwo publiczności, że był natłok, choć sala „Sokoła" jest największą we Lwowie. Ocenę wykonania pozostawiamy na jutro; dziś tylko zaznaczyć należy, że publiczność zachwycona i zadowolona opuściła salę po 11 godzinie.

We wsi Zamarstynowie pod Lwowem panuje ospa epidemicznie już drugi miesiąc. Na doniesienie o tem dyrektora szkoły z zapytaniem co robić, odpowiedziała Rada szkolna okręgowa „przyjęto do wiadomości" — i na tem koniec. Nie dziw przeto, iż codziennie świeży pogrzeb, a władza miejscowa p. wójt i rada gminna żadnych kroków zaradczych nie przedsięwzięły. W domu pod l. 22 dwoje dzieci zmarło na czarną ospę, a według sprawozdania dyrekcji szkoły 70 do szkoły nie uczęszczało. Żeby choć zarządzili desinfekcję domów.

Tyfus głodowy. Według dat sięgających do połowy marca, w 16 powiatach (34 gminach) pojawiły się wypadki tyfusu. Powiaty, w których wybuch tej choroby sprawdzono są następujące: Bochnia, Brzeżany, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek Jaworów, Kolbuszowa, Krosno, Lwów, Mościska, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów i Żółkiew.

Nowy wybuch koło Karwina. W nocy na 27go marca nastąpił znów wybuch gazów w Dombrowie, w ósmym horyzoncie szachtu Betina. Liczba zabitych wynosi 34, a rannych 11. Przed wejściem do szachtu zbadano go dokładnie i skonstatowano, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Ten ostatni wybuch wywarł na górników straszne wrażenie, większa część ogląda się za innem zatrudnieniem. Według innych wiadomości liczba zabitych wynosi 54 między tymi 39 żonatych.

W Krakowie urządziło Towarzystwo muzyczne ku uczczeniu pamięci Karola Kurpińskiego w stuletnią rocznicę jego urodzin wieczór uroczysty na którym odegrano sonatę Chopina na fortepian i wiolonczelę, dzieło zajmujące wśród kompozycyj mistrza niepoślednie miejsce. Następnie odczytał p. Jejde rzecz o Kurpińskim, wyjętą z cennego dzieła Maurycego Karassowskiego pod tyt. „Rys historyczny opery polskiej, poprzedzony szczegółowym poglądem na dzieje muzyki dramatycznej." W końcu wykonał ślicznie p. Adamowski arję Bacha z towarzyszeniem czterech smyczkowych instrumentów i polonesa Kurpińskiego. Chór z barytonem p. Reichem zaśpiewał wyjątek z „Krakowiaków i Górali" — a kwartet Beethovena rozpoczął program wieczoru.

W skutek konkursu krakowskiego. Jeden z najzdolniejszych przedstawicieli warszawskiej kolonji rzeźbiarzy p. K. został nawiedzony strasznem nieszczęściem. Pan K., uczestnicząc w konkursie na pomnik Mickiewicza, dokładał wszelkich starań, celem wywiązania się z zadania. Przed wysłaniu projektu artysta dał się słyszeć przed kolegami, iż praca ta wydobyła z niego wszystko, co miał najlepszego w talencie i że w razie nieprzyznania mu nagrody „nie ręczy za własny rozum". Pomimo ogłoszonego wyroku sądu konkursowego pan K. nie zdawał się być zbytnio dotknięty zwichniętą nadzieją. W dniu 27. b. m. jednak fatalna przepowiednia została ziszczoną. Artysta dostał nagłego obłędu. O ile podobna sądzić na razie, choroba nie będzie nieuleczalną. Tak zapewniają lekarze.

Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza w Sukiennicach w ciągu Wielkiego tygodnia i przez dwa święta zamkniętą będzie dla publiczności. Dla przejezdnych wstęp może być ułatwionym za zgłoszeniem się do zarządu Muzeum Narodowego w godzinach południowych. W ostatnich czasach przybyły na wystawę: projekt fotografowany p. Juliana Świecianowskiego z Warszawy i fotografia z modelu nadesłanego z Mińska, który jako zbyt uszkodzony, wystawionym być nie może.

Niebezpieczne marki listowe. Wiadomo nam z życia praktycznego, że mało jest osób, któreby nie miały pod ręką wilgotną gąbkę do zwilżania odwrotnej strony marki pocztowej, lub też ją zwilżonym palcem pocierały, najczęściej zwilża się markę na języku, a ponieważ teraźniejsze marki pocztowe austrjackie są sztywne, a krawędzie ząbkowane, ostre jak piłka, przeto w prędkości bardzo łatwo język skaleczyć można. Jak niebezpiecznem jest skaleczenie języka krawędzią koperty podczas zwilżania językiem, tego mieliśmy niedawno przykład na tragicznym wypadku pewnego dygnitarza wojskowego w Wiedniu. Tem większe przeto niebezpieczeństwo nastręczają dzisiejsze marki listowe, szczególnie pięciocentowe, najwięcej używane. W innych państwach są marki z delikatnego papieru, u nas zaś, mimo częstych zmian marek, zawsze jeszcze mamy marki niebezpieczne dla zdrowia.

Aż z Japonji. Praczka Żywicka, zamieszkała na Pradze pod Warszawą w 20 lat po wydaleniu się syna z kraju, odebrała list od swojej kuzynki, w którym znajdowała się fotografja zaginionego chłopca w mundurze instruktora japońskiej armji.

Żywicki, wydaliwszy się z Warszawy, osiadł w Prusiech i tam ożenił się z kuzynką, a przed laty kilku wyjechał z grupą żołnierzy niemieckich do Japonji. Dosłużywszy się tam stopnia oficera, przysłał list do świekry z prośbą, aby powiadomiła o jego pobycie obecnym matkę, którą miał sam oddawna za umarłą.

Praca kobiet. Według nowej ustawy o kolejach żelaznych w Rosji, kobiety w administracji kolejowej zajmować mogą posady kasjerek, kaucelistek i telegrafistek.

La Minerve. Pod tym tytułem wychodzi od dwóch miesięcy w Paryżu czasopismo miesięczne niepospolitej wartości. Jestto rzeczywiście, jak prospekt opiewa: „Revue moderne, artistique et litteraire", gdyż żadna ze spraw ludzkość interesujących nie jest tam pominięta, a wykluczona jedynie polityka, z pominięciem zarówno wszystkich odnoszących się do niej doktryn. Godłem nowego tego przeglądu jest: „Rien n'est beau que le vrai, le vrai seul est aimable", a piękno to, czy będzie romantyczne, czy klasyczne, idealne lub realne, zawsze w łamach dziennika miejsce dla siebie znajdzie, byle tylko oprócz politycznych nie dotykało także kwestji religijnych. Oprócz tych wzmiankowanych wyjątków, zresztą swoboda zdania zupełna jest pozostawiona, gdyż według przekonania redakcji „Une revue est une tribune, ou des orateurs se succedent." Zasada zaś ta tem szczerzej jest przestrzegana, że do redakcji dopuszczono także i cudzoziemców, a z Polaków p. Zygmunt Sarnecki gorliwy wziął udział. Na pierwszy ogień wysłał on studjum o komedjach Aleksandra Fredry, a studium to, mające się niebawem pokazać, na Francuzów, którzy są przekonania, że tylko w ich kraju podobni geniusze jak Molier się rodzą, wywrze odpowiednie wrażenie. W ogóle przegląd cały, pomijając już bardzo elegancką i ozdobną część jego zewnętrzną, treścią swą także zaleca się bardzo. Oprócz bowiem artykułów pojedyńczych, wyszłych z pod pióra najprzedniejszych mistrzów, oprócz bardzo udatnych rymów, źródło których mimo posuchy poetycznej na całym świecie, we Francji nie zasycha, mamy tu sprawozdania z ostatnich publikacyj francuskich i zagranicznych i przegląd bibliograficzny, który nas zaznajamia z ostatnim ruchem umysłowym. Przegląd ten, sądząc z pierwszych dwóch numerów, przedstawia się wielce pociesząjąco, a ponieważ i cena jego nie jest zbyt wysoka (18 franków rocznie), do zapoznania się więc z literaturą zagraniczną będzie to może najlepsze i najprzystępniejsze źródło.

Kardynał książę Schwarzenberg. Po 8-dniowej chorobie zmarł w Wiedniu 27. b. m. kardynał Schwarzenberg. Zmarły książę kościoła urodził się w Wiedniu 6. kwietnia roku 1809 jako syn panującego księcia Józefa Jana Schwarzenberga.

Młody Schwarzenberg, przeznaczony przez rodziców do karjery dyplomatycznej, studjował początkowo prawa, następnie jednak z własnej chęci przeszedł na studjum teologji. Licząc lat 27, został już arcybiskupem, a w 6 lat później kardynałem. Dla tego też był on już od wielu lat najstarszym i jedynym, jeszcze przez Grzegorza XVI. mianowanym kardynałem.

Zmarły mianowany został arcybiskupem praskim w roku 1850 i pozostawał na tej posadzie prawie 35 lat. Kardynał Schwarzenberg był w swoim czasie, jednym z najżarliwszych przeciwników dogmatu o nieomylności papieskiej, później jednakże zwinął opozycję i przyłączył się do większości.

W roku 1871 wystosował Schwarzenberg do papieża zaproszenie, żeby przeniósł swoją siedzibę do Pragi.

W ostatnim czasie ściągnął kardynał na siebie niechęć Czechów, z powodu, iż sprzeciwiał się wyrugowaniu niemieckiego języka z teologicznego fakultetu w Pradze. Zmarły słynął też jako znakomity mowca.

Zgromadzenie samoistnych zegarmistrzów lwowskich, odbyło się wczoraj w Izbie rękodzielniczej w myśl nowej ustawy przemysłowej. Na porządku dziennym wybór przełożeństwa i wydziału. Zebrało się 24, a wszystkich zegarmistrzów we Lwowie samoistnych jest 30. Przewodniczył zgromadzeniu komisarz magistratu p. Herbert, który, jak zauważyliśmy, nie jest obeznany ze sprawami stowarzyszeń, i sprawa toczyła się pod jego przewodnictwem bardzo ciężko i zanadto hałaśliwie. Po załatwieniu przedwstępnych formułek, przystąpiło zgromadzenie do wyborów. Przełożonym wybrany został p. Wacław Grabiński (20 głosów). Zastępcą przełożonego p. Jakób Kronik (14 gł.).

Do wydziału wybrani pp.: Ignacy Miłaszewski, Maurycy Schalit, Józef Goldman, Jan Krise, Herman Kolischer, Józef Weiss, Adolf Mayer, Izrael Zipper. — Zastępcami wydziałowych: Sebastjan Wędrychowski i Daniel Berstling. — Delegatami związku: Ignacy Miłaszewski i Józef Goldman. — Do kasy chorych: Krise i Zipper. — Do zgromadzenia towarzystwo: Goldman i Chmielowski. — Do sądu polubownego: Weis i Kolischer — zastępcą Wędrychowski.

Stowarzyszenie bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo" liczyło w ubiegłym roku 110 członków. Fundusz Stowarzyszenia wzrósł o 516 złr. Z funduszu inwalidów i wdów wydano 75 złr. z funduszu zapomogowego 237 złr. z stypendyjnego 158 złr. Fundusz rezerwowy wynosi 151 złr. Przychód wyniósł ogółem w r. 1884 1158 złr. Fundusze Towarzystwa dosięgły razem kwoty 3631 złr. Na walnem zgromadzeniu któremu przewodniczył pan Getritz przeprowadzone wybory wydały następujący rezultat: Dyrektor pan Sembratowicz, Skarbnik p. Flaszyński, Sekretarz p. Wojciechowski, Wydział pp. Getritz, Fried, Birkle, Żabka, Czarnecki, Momocki, Rodakiewicz, Starak, Skulski, Zaprutkiewicz, Amałowicz, Wypasek, Kuczkowski, Leśniakowski, Nędzowski, Dąbrowski, Wibralik, Komisja szkontrująca pp. Smutny, Hodak, Rossek.

Stowarzyszenie czynnej miłości bliźniego odbyło także wczoraj walne zgromadzenie. Przychód r. 1884 wynosił 1632, rozchód 1650 gld. Do dyrekcji wybrano tych samych.

„Gwiazda" we Lwowie.

Sprawozdanie wydziałów stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników lwowskich i stowarzyszenia „Gwiazda" z czynności za rok 1884 zapisuje na wstępie bolesną stratę, jaką Stowarzyszenie poniosło przez zgon dra Tadeusza Zielińskiego członka honorowego. Najżyczliwszy przyjaciel „Gwiazdy" z całem poświęceniem wspierał jej cele. Liczne odczyty i prelekcje miane przez długi szereg lat o hygienie i jej zastósowaniu w praktycznem życiu, tak bardzo ważne dla klasy rzemieślniczej, pozostaną na zawsze drogą wskazówką dla członków Stowarzyszenia, którzy jaknajliczniej z nich korzystali. Nadto nieboszczyk przez długie lata pełnił bezpłatnie obowiązki lekarza Stowarzyszenia, a pomoc, jaką z całą gotowością niósł ubogim członkom, pozostawiła niezatarte ślady wdzięczności dla prawdziwego przyjaciela ludzkości.

Z grona członków honorowych Stowarzyszenia zaprosiło walne Zgromadzenie w dniu 4 stycznia 1884 na kuratorów pp.: Głodzińskiego Franciszka, dra Goldmana Bernarda, Gromana Karola, Kiselkę Karola, JE. Russockiego hr. Włodzimierza, Sawczyńskiego Zygmunta i Stronera Adolfa.

Do dyrekcji Stowarzyszenia wzajemnej pomocy należeli z łona wydziału pp. Iwachow Grzegorz dyrektor, Ulanowski Zygmunt senior, Just Franciszek sekretarz, Kupczyński Edward skarbnik, Jan Petru kontrolor.

Rachmistrz Stowarzyszenia pan Edmund Brückner, prowadził książki manipulacyjne pod

kierownictwem i nadzorem pana Adolfa Stronera, zaś funkcję gospodarza Stowarzyszenia pełnił pan Teofil Sauczey.

Wydział Stowarzyszenia wzajemnej pomocy odbył posiedzeń zwyczajnych 12, nadzwyczajnych 2. Oprócz spraw zwyczajnych załatwianych przez wydział, uchwalił i przygotował także statut do uchwały Walnego Zgromadzenia.

Wydział „Gwiazdy“ załatwiał sprawy bieżące na swych posiedzeniach mięszanych — a wskutek potrzeby odbyto kilka posiedzeń nadzwyczajnych. Urządzono w roku 1884 w celu pomnożenia funduszów festyn 1, wycieczkę 1, amatorskich przedstawień 6, wieczorków z tańcami 3 i maskarad 3.

W sezonie zimowym grono członków honorowych Stowarzyszenia złożone z wybitnych osobistości w kraju, postanowiło przez urządzanie perjodycznych odczytów szerzyć między członkami Stowarzyszenia wiedzę przystępną i zajmującą. Udział w tych odczytach przyjęli: ks. Chmielewski, pp.: Sawczyński Zygmunt, śp. dr. Tadeusz Żuliński, dr. Józef Żuliński, Zimmerman Józef, Bruchnalski Kazimierz, Baranowski Bolesław, Zawadzki Władysław.

Z okazji 400 letniej uroczystości jubileuszu błogosławionego Jana z Dukli, wydział dołożył wszelkich starań, aby z całą godnością i okazałością Stowarzyszenie przy tej uroczystości reprezentowane było.

W roku ubiegłym udzielane były w Stowarzyszeniu następujące nauki dla członków: nauka języka niemieckiego (Filip Borecki), nauka śpiewu (p. Schierer), nauka tańców (członek Stow. pan Ferdynand Kędzierski).

Na cele Stowarzyszenia wpłynęły w r. 1884 następujące datki od członków honorowych i wspierających: Członkowie honorowi: ks. Odelgiewicz Zygmunt 10 złr., pp. Czerszyk 10 złr., Głodziński Franciszek 30 złr., Kiselka Karol 60 złr., Kropiowski 30 złr., Matlas 10 złr. Członkowie wspierający: pp. Ciuchciński 3 złr., Dąbrowski Wacław 3 złr., Dobrowolski 10 złr., Fried 5 złr., Krasucki 10 złr., Kowalówka 3 złr., Komunicki 4 złr., Lewicki 5 złr., Landesberg 5 złr., Michalski 5 złr., Petrykiewicz 10 złr., Waligórski 1 złr., dr. Alfred Zgórski 5 złr., Cichocki Zygmunt (członek zw.) 5 złr. Razem 224 złr.

Z powyższej kwoty przydzielono według życzeń ofiarodawców do funduszu „Gwiazdy“ 117 zł. 50 ct., zaś do funduszu inwalidów 106 zł. 50 ct.

Z bibljoteki Stowarzyszenia wypożyczono w r. 1884 dla członków 1912 tomów.

Z funduszów krajowych otrzymało stowarzyszenie 200, od reprezentacji gminnej m. Lwowa dar w drzewie opałowem, od dyrekcji gal. kasy oszczędności 100 zł.

Stan funduszów Gwiazdy z końcem r. 1884 był następujący: fundusz „Gwiazdy“ 3.256 zł. 28 ct., fund. inwalidów 12.783 zł. 72 ct., fund. szpitalny 4.051 zł. 32 ct., fund. zaliczkowy w stanie biernym 1.039 zł. 01 ct., fund. rezerwowy 286 zł. 98 ct., fund. Karola Gromana 500 zł.

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie.

Sprawozdanie dyrekcji przedłożone wczoraj walnemu zgromadzeniu, powołuje się również na fakta bankructw zeszłorocznych (banku włościańskiego i gal. kasy zaliczkowej). Wskutek tego w roku ubiegłym zmuszoną ona była nie tyle myśleć o rozszerzeniu swej działalności, ile raczej o utrzymaniu tego, co było już uprzednio. Z końcem roku 1884. Towarzystwo liczyło członków 518, o 53 więcej niż w r. 1883.

Na udziały tych 518 członków wynosiła kwota deklarowana 50.750 zł. Wpłaconych zaś rzeczywiście udziałów było: z końcem 1884 r. 21.135 zł. 38 ct. czyli 41·65 proc. kwoty deklar. a w przec. na jednego członka 40·80.

Ponieważ zaś według statutu Towarzystwa odpowiada każdy członek za zobowiązania Towarzystwa do wysokości pięćkrotnej deklarowanego udziału, przeto odpowiedzialność członków z końcem 1884 r. dosięgała sumy 253.750 zł. podczas gdy z końcem 1883 r. dosięgła sumy 244,425 zł. Wzmogła się zatem o 9.325 zł.

Fundusz rezerwowy wynosi 1.467 zł. 81 ct. czyli 6·94 proc. wpłaconych udziałów a 2 zł. 83 ct. w przecięciu na jednego członka. Cały zaś majątek własny wynosił w udziałach 21.135 zł. 38 ct., w funduszu rezerwowym 1.467 zł. 81 ct. Razem 22.603 zł. 19 ct.

Wkładki oszczędności wynosiły z dniem 31. grudnia 1884. 41.113 zł. 64 ct. Wkładki te umieszczone były na 216 książeczkach.

Z kredytu bankowego korzystało towarzystwo w większej mierze jak w roku poprzednim, mianowicie: a) w filji austro-węgierskiego banku miano weksli reeskontowanych 177 na 41.671 zł., b) w galic. kasie oszczędności 206 weksli na 51.038 zł., w banku krajowym 137 weksli na sumę 31.611 zł. W ogóle zatem reeskontowano 510 weksli na sumę 124.320 zł. Z końcem grudnia 1884 r. pozostało 126 weksli na 28.189 zł.

Stosunek kapitału obcego do własnego przedstawiał się jak 3·07 do 1. Pożyczek udzielonych 1·908 była na sumę 311.203.55 a na r. 1885 pozostało 561 pożyczek niespłaconych na sumę 85.662·91 zł.

Liczba spraw procesowych przedstawia się następująco: z roku 1883 pozostało w procesie 41 spraw z kwotą 9.642 złr. 39 ct. w roku 1884 oddano do procesu 47 spraw z kwotą 8.853 złr. 29 ct. razem 88 spraw z kwotą 18.495 złr. 68 ct.

Z tego spłacono w roku 1884 tak na częściową spłatę pozostałych jak i na zupełne uiszczenie umorzonych już długów: 23 spraw z kwotą 6.550 złr. 36 ct. Pozostaje na rok 1885 niezałatwionych 65 spraw z kwotą 11.945 złr. 32 ct.

Kapitał obrotowy wynosił z początkiem roku 1884 83.036 złr. 79 ct., z końcem zaś roku 91.905 złr. 83 ct., a w przecięciu 87.471 złr. 31 ct., która to kwota obróciła się w dziale pożyczek 3·56 razy.

Ogólny obrót kasowy wynosił w roku 1883 931.429 złr. 69 ct. w roku 1884 1,003.965 złr. 81 ct. a zatem podniósł się o 172.536 złr. 12 ct.

Czysty zysk wynosi 1.031 złr. 08 ct. Udzielono absolutorjum dyrekcji, tudzież podziękowanie za bezinteresowną pracę.

Z czystego zysku przeznaczono 10 proct. tj. 103 gld. 10 ct. do funduszu rezerwowego, 3 pr. tj. 483 gld. na dywidendę dla udziałów, a resztę na odpisanie strat.

Do rady nadzorczej wybrani zostali pp. Momocki Fr., Pietrzycki Edw., Sawczyński Jak., Jegerman Józef, Michalski Michał. Dr. Lewakowski Marjan, Marynowski Edward i Krug Alfred.

Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika.

Na 15. walnem zgromadzeniu, odbytem wczoraj, dyrekcja tego stowarzyszenia przedłożyła rachunek z obrotów r. 1884. Członków było 1072. Udziałów deklarowanych 6184 na sumę 61.840, wpłaconych 5913 na sumę 59.129, wypowiedzianych 722 na sumę 7.220 złr.

Fundusz rezerwowy wynosił 3940.70, wkładki oszczędności 124.823 złr. 30 ct. Na zaliczkach 202.496 złr. 64 ct. Czysty zysk 6391 złr. który rozdziela się w sposób następujący:

1/10 część do funduszu rezerwowego 639.15, 7% dywidendy od udziałów 3896.90, remuneracja funkcjonarjuszom, mianowicie: dyrektorowi 400 złr., kontrolerowi 400 złr., kasjerowi 300 złr. rewidentom 100 złr., za przeprowadzanie miesięcznych konsygnacyj 60 złr., woźnemu 80 złr., razem 1340 złr. Dodatek na powodzią dotkniętych 50 złr. Strata po zmarłym członku E. Sopuchu 11 złr. 19 ct. Jako fundusz dyspozycyjny do rozporządzenia Radzie Nadzorczej na zapomogi dla członków i tychże rodzin 150 złr. Do przeniesienia na dochód roku 1885 362 złr. 76 ct.

Towarzystwo ma także własny fundusz stypendyjny, którego kapitał liczy obecnie 1058 złr. 20 ct.

Wiadomości polityczne

Wiedeń 28 marca. Wrażenie wczorajszego podwójnego zwycięztwa lewicy popartej przez klub Coroniniego i pojedynczych członków prawicy, jest bardzo przykre. Członkowie Koła polskiego są jak zwarzeni. Zamiast odbyć posiedzenie celem naradzenia się nad sytuacją, wczorajszemi porażkami stworzoną, rozjechali się bez narady. Zepchnięcie z porządku dziennego wniosku Zeithammera w sprawie regulacji rzek galicyjskich, i to usposobienie, z jakiem polscy posłowie się rozjechali, jest najlepszą sygnaturą sześcioletniej uległej polityki Koła.

Wiedeń 28 marca. (Z Izby panów). Prezydent poświęca gorące wspomnienie pamięci kardynała Schwarzenberga, przyczem członkowie podnieśli się z siedzeń na znak żałoby. Kilka przedłożonych projektów ustaw, odesłano w pierwszem czytaniu do odnośnych komisyj; między temi odesłano do komisji kolejowej projekt ugody z koleją północną.

Wiedeń 29 marca. Rada państwa zostanie zamkniętą 20 kwietnia mową tronową.

Z Belgradu donoszą, że Osman basza skoncentrował w sandżaku Nowo Bazarskim liczne wojsko, a Vassel basza zajął Prizrend bez boju.

Paryż 29 marca. Według nowej ustawy wyborczej francuska izba deputowanych będzie liczyć odtąd 596 członków a więc o 39 więcej niż dotychczas. Szczególnie pomnożona jest liczba deputowanych w departamencie Sekwany (o 8), a dalej departament północny i dep. Rodanu. Przeciwnie inne departamenta utracą nieco z dawnej liczby deputowanych, a mianowicie departament de bases Alpes 3, Aube 2, Korsyka i Wogezy po 1.

Londyn 29 marca. O zbrojeniach się Anglji donoszą: Liczba powołać się mających rezerwistów wynosi 39.244, milicji 30.813.

Korespondent *Timesa* z Kalkuty donosi, że rada wojenna, zebrana w Allahabad pod przewodnictwem wicekróla lorda Dufferina postanowiła, że 50.000 wojska, które mają być zmobilizowane, powinne wyruszyć natychmiast pod komendą generała Stewarta. Również zmobilizowana zostanie rezerwa z 10.000 ludzi.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Rzym 28. marca. Papież prekonizował arcybiskupami ks. Sembratowicza i Morawskiego a biskupem ks. Pełesza.

Wiedeń 29. marca. Izba panów została wczoraj także odroczoną na czas nieograniczony.

Wiedeń 29. marca. Posłowie lewicy odbyli wczoraj posiedzenie klubowe w sprawie przyszłych wyborów do Rady państwa. Przewodniczący Plener przedłożył projekt manifestu, zredagowanego przez komitet złożony z 34 członków. Zawiera on pogląd na ubiegły 6-letni okres parlamentarnych czynności. Jednogłośnie uchwalono, komisji klubowej poruczyć kierownictwo wyborów.

Przyjechali do Lwowa d. 28. marca 1885.

Hotel FRANCUZKI. R. br. Leuk de Wolfsberg z Gracu, J. de Fabrici z Trenczyna M. Czerwonka z Teplic, K. Ambros de Rechtenberg z Komarna, A. Dadlec z Żółkwi, L. dr. Madeyski z Brzeżan, J. Ziwny z Wiednia, E. Schrötter z Jaszanówki, W. Gniewosz z Kontów, L. dr. Lutyński z Jagielnicy, J. Jeszau z Bukowiny.

Teatr hr. Skarbka

Dziś na dochód Towarzystwa Rodzina **Przechodzień** Nokturn sceniczny w 1 akcie F. Copée **Śpiew** wykona p. Arklowa. **Właściciel Kuźnic** dramat J. Ohneta. **Jedenkroć** komedja w 1 akcie J. Madejskiego. **Verbum Nobile** opera w 1 akcie S. Moniuszki. **Przez telefon** monodram humorystyczny w 1 akcie A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. **Journal Parlé** scena hum. w 1 odsłonie. **Wiara, Nadzieja i Miłość** scena kom. ze śpiewem ze sztuki ludowej Staszczyka.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
we Lwowie
przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.
wydaje następujące
asygnaty kasowe
$4^1/_2$% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i
4% „ 30
Lwów dnia 1 Stycznia 1884.
Dyrekcja





Własność galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego
Rodzima sól gorżka
sporządzona pod kontrolą komisji gal. Tow. lekarskiego na sposób solikalsbadzkiej. W małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienie bez bolu i upośledzenia trawienia. Wyszczególniona na 6 wystawach

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach w szczególności we Lwowie u J. Piepesa i Piotra Mikolascha.

Wysyła en gros
Zarząd zdrojowisk
w Morszynie.

Tylko przy ulicy Sobieskiego l. 9. we Lwowie.

obok handlu p. Dąbrowskiego zegarmistrza **istnieje jedyny skład gotowych sukien męskich i dla chłopców,**



z własnego tutejszego wyrobu lwowskiego, z najlepszych materyj i dodatków i zrobione jak najlepiej, który sprzedaje takowe po następujących cenach:

Garnitury letnie od 11 zł. do 28 zł.	Szlussroki kamgarnowe od 14 zł. do 20 zł.
Garnitury dla chłopców od 8 do 14 lat . . od 6 zł. do 9 zł.	Garnitury czarne od 20 zł. do 30 zł.
Zarzutki dla chłopców od 8 do 14 lat . . od 7 zł. do 9 zł.	Spodnie . . . . . od 3 zł. do 9 zł.
Zarzutki . . . . . od 11 zł. do 22 zł.	Kamizelki białe od 2·50 do 3·50.
Żakiety i kamizelki kamgarn. od 16 zł. do 22 zł.	Szlafroki . . . . . od 10 zł. do 13 zł.

Zamówienia na suknie męskie i chłopców z własnej materji, także dostarczonych od Szanownej Publiczności, również i wszelkie reperacje, uskuteczniа po najumiarkowańszych cenach.

Przenoszone suknie w zamianę na nowe, przyjmuje za najniższą dopłatą.

Polecając się łaskawym względom szanownej Publiczności pozostaję z uszanowaniem

Meilech Bilbel.
WE LWOWIE.

Sławne suche prasowane drożdże
z fabryki
Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu,
jedynie pewne i niezawodne w pieczywie.

Główny skład dla Galicji
w handlu
Karola Bałłabana we Lwowie.

Łaskawe zlecenia na święta wielkanocne upraszam jak najrychlej by najdalej dnia 29. lub 30. marca wysyłki uskutecznić można.

UWAGA. Ponieważ tego roku wszystkie święta w jednym tygodniu przypadają, to potrzeba będzie nadzwyczajna i wczesne zamówienia z tego powodu dla mnie bardzo pożądane.

REGENERATEUR
przywraca w przeciągu kilku dni siwym włosom kolor pierwotny, nadając im miękkość, nadto niszczy łupież na głowie i usuwa pryszcze wyrzuty skórne. (36)
Cena flakonu 80 centów.
Dostać można w aptece
K. KRZYZANOWSKIEGO
we Lwowie (obok Brygidek).

Najprzedniejsze niezawodne
Drożdże
prasowane
po złr. 1 20 ct. kilo
farby na pisanki
po 5 centów pakiecik
Rodzynki, migdały, figi i wszelkie towary wiosenne w najlepszej jakości i najtaniej
poleca handel
St. MARKIEWICZA
we Lwowie w rynku l. 42.

Smarowidło
do osi żelaznych.
Oliwę maszynową
dla
LOKOMOBIL,
młocarni ręcznych
TARTAKÓW,
młynów parowych
i wodnych
i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo polecają po najtańszych cenach
Hübner i Hanke
we Lwowie,
Rynek l. 38,
Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH,
oraz
handel materjałów.

Resztki sukna.
Dobry towar wiosenny w najpiękniejszych wzorach 3 metry długości, rozsyła się za zaliczką pocztową złr. 3.15 kr. jako resztki. Towar, który się nie podoba, zostanie odmieniany. Próbki wysyłają się za nadesłaniem 15 centowej marki i za przyrzeczeniem zwrotu.
SKŁAD FABRYCZNY SUKNA.
„zum Weissen Lamm“ w Bernie.

!Na święta!
poleca znana ze swej dobroci i taniości
Cukiernia i fabryka pierników i cukierków
JÓZEFA ZIMMERA
ul. Akademicka Hotel Żorża
wyborne torty, mazurki od 1·10 i wyżej, baby, kołacze, przekładańce, serniki, makowniki po cenach nader niskich; $^1/_4$ kilo wybornych pomadek czekoladek gelée z oryginalnemi smakami tylko 80 ct. $^1/_4$ kilo karmelków mięszanych 60 ct. Pierniki, baranki cukrowe od 6 ct. Jakoteż wszelkie ubrania na torty bardzo tanio. (165)

Ulica Ossolińskich liczba 10.
Główny skład i sprzedaż
Krasiczyńskiego piwa marcowego
z Browaru Księcia Adama Sapiehy.
Pół litr. butelka 10 ct. — Etykietowana 11 ct.
Przy odbiorze 10 but. dostawa we Lwowie do domu bezpłatnie
Porter z butelką 32 ct.
Piwo w beczkach zawsze na składzie.
Na prowincję wysyła z opakowaniem i butelką,

12 but.	24 but.	48 but.
2 zł. 28 ct.	4 zł. 56 ct.	9 zł. 12 ct.

Zamówienia kartą koresp. uskuteczniа się bezzwłocznie. (125)

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Pań, panien wylecza pod dyskrecją z bladaczki, upławów, nadmiaru, ubytku lub patologicznego braku regularności, specjalista chorób płciowych przy ulicy Piekarskiej l. 6 parter. Przyjmuje od godz. 1—2 popoł. od 6—7. Na listy zamiejscowe pod adresem „Dzion“ odpowiedź natychmiast. (207)

Wysprzedaż korali i biżuterji koralowych z powodu zwinięcia handlu po znacznie zniżonych cenach przy ul. Koralnickiej l. 4. (204)

Kasy ognotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) eleganckо i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej. Simon Degen ul. Wałowa l. 19. (467)

Kasjer lub kasjerka z kaucją 500 do 800 zł. potrzebną jest zaraz do handlu. Bliższa wiadomość ul. Skarbkowska l. 37 na dole Leon Bielewicz; od 1 do 2 w południe porozumieć się można. (281)

Sześcioletni wierzchowiec, zdrowy i łakawy, piętnastej miary, z wolnej ręki do sprzedania. Zobaczyć go można przy ulicy Koralnickiej l. 6. (312)

Na cytrze na fortepianie i śpiewu udziela nauk Emil Kalinowski (Łyczaków l. 7). Jego utwory na cytrę są w księgarniach do nabycia. Cytry i struny poleca najtaniej. Ograne instrumenta kupuje, pożycza i mienia za nowe. Tamże skład fortepianów. (316)

Folwark w obrębie miasta Lwowa, obszaru około 35 morgów roli i ogrodów z domem mieszkalnym i wygodnemi budynkami gospodarskiemi, obsiewami ozimemi, w dolnej kulturze; jest pod korzystnymi warunkami od 1. Kwietnia b. r. na lat kilka do wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli mleczarnia ul. Kopernika l. 5. (328)

Fortepiany nowe z pierwszorzędnych fabryk jak: **Bösendorfera, Ehrbara, Schweighofera, Streichera, Kapsa, Chytraczka, Hamburgera, Hofbauera, Raddy, Wirtha** itp. najnowszych konstrukcji nabyć można po cenach najumiarkowańszych, również i nieco przegrane w cenie 280 do 340 złr. jakoteż i pianina w składzie **Julii Balko Mussil** istniejącym od lat 40 **we Lwowie** przy ul. Karola Ludwika l. 7. Paki ze śrubami na fortepiany od 4 do 6, (324)

Gruntownie szybko, bez przerwy zatrudnienia pod dyskrecją leczy wszelkie choroby syfilityczne mężczyzn kobiet specjalista lekarz chorób syfilitycznych dr. J. Kurpiel ul. Wałowa l. 3. (20)

Telegrafistka i ekspedytorka pocztowa uzdolniona do samoistnego prowadzenia tychże urzędów poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia pod adresem A. Müller Lwów Akademicka 10. (314)

Fortepian w bardzo dobrym stanie do wypożyczenia ulica Sołarna nr. 2. I. piętro. (326)

Panny uzdolnione w krawieczyźnie damskiej znajdą natychmiastowe pomieszczenie w pracowni sukień damskich Malwiny Fischer ulica Teatralna l. 12 I. piętro. (290)

Ukończony uczeń 8 kl. gim. poszukuje lekcji bądź w miejscu bądź na prowincji bądź też jakiegokolwiek zatrudnienia. A. Z. ul. Mynarska l. 4. (321)

Francuski rodowite poszukujące umieszczenia raczą się zgłosić do biura Wereszczyńskiego ul. Krakowska l. 20. (322)

Sztachety — werandę chcę kupić; odpowiedź (Kurjer) „Sztachety“. (304)

Lodownie na piwo (Eiskeler) spiżarki do przechowania potraw i napojów, przybory straży ogniowej poleca fabryka F. Lazarskiego w Tarnowie; cenniki na żądanie franco. (309)

Rutynowany i do samoistnego prowadzenia urzędu uzdolniony ekspedytor pocztowy i telegraficzny poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje urząd pocztowy Olszanica koło Złoczowa. (313)

Zarząd dóbr Bereźnica królewska poczta Żydaczów, poszukuje ekonoma, kawalera, który by się mógł wykazać dobremi świadectwami. Zgłoszenia listownie. (327)

Mały pokój kawalerski do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Stryjskiej l. 2aa. (307)

Mieszkania i sklepy.

2 pokoje kawalerskie zaraz do najęcia; na żądanie może być usługa ul. Zimorowicza l. 3 na dole. (319)

2, 3, 5, 8, pokoi z przynależytościami, pokój kawalerski przy ul. Kraszewskiego l. 23, i 25. (323)

2 ładne pokoje na ulicy Jagiellońskiej, naprzeciw c. k. Sądu miejskiego delego. pod nr. 24 na II. piętrze, są zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u stróża na dole. (324)

Ulica Zielona l. 34 jest I. piętro składające się z 7 pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, balkonem werandą i przynależytościami całkiem lub częściowo od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza domu. (317)

Pomieszkania do wynajęcia w rynku pod l. 33 na I piętrze Wiadomość udzieła handel sukienne pod firmą Jana Wallacha i Syna w rynku. (3

Prywatna korespondencja.

Listu od ciebie niebyło żadnego — więc z wielkiej dali — przysyłam życzenia wesołych Świąt najukochańszej Hali! całuję jej rączki błagam bardzo o odpowiedź — czy mi wolno pisać? (325)

Wydawca: Wojciech Maniecki.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego.“